

(II Romanista - F.Pastore) Jego tydzień zaczął się na boisku. On poniedziałku Justin Kluivert wrócił do treningów z kolegami po długiej pracy indywidualnej. Napastnikowi zajęło dziesięć dni, aby odzyskać formę potrzebną do powrotu do grupy: 13 lipca był widziany w Villa Stuart na testach.

Odczuwał dyskomfort, nic niepokojącego w pierwszych diagnozach, ale ograniczającego. Na tyle, że pozostał na marginesie również przy okazji pierwszych dwóch sparingów rozegranych przez Romę, z Tor Sapienza i Trastevere. To dwaj rywale na pewno nie pierwszej klasy, jednak Holender chciał być obecny. Wróci do gry prawdopodobnie dzisiaj, gdy zespół będzie zaangażowany w trzecią rywalizację, również w Trigorii, z Gubbio. Zapowiedzianymi nieobecnyymi są cały czas Gonalons i Riccardi, zmagający się ze swoimi problemami fizycznymi i również wczoraj trenujący oddzielnie. Jednak Francuz nie powinien się znaleźć w planach Fonseci na przyszły sezon i jest na wylocie. Z kolei gwiazda Primavera znajduje się wciąż w wieku Primavera i jeśli nie zostanie wysłany by się ogrywać, będzie nadal pewnym punktem drużyny Alberto De Rossiego.

Kluivert z kolei jest jednym z tych graczy, na których ma zamiar stawiać Portugalczyk, przede wszystkim po odejściu El Shaarawyego (który w poprzednim sezonie był pierwszym wyborem na lewy atak). Justin jest szybki, dobry technicznie: jest idealnym skrzydłowym napastnikiem do 4-2-3-1, z którego korzysta były trener Szachtara. Do tej pory nie miał okazji go przetestować, ale teraz jest ponownie dostępny i do sławnego syna będzie należało udowodnienie, że nazwisko, które nosi nie jest jedynie obciążeniem.

Autor: abruzzo